

KS. WOJCIECH GÓRALSKI

Płock

NIEDOJRZAŁOŚĆ PSYCHOLOGICZNA
A POWAŻNY BRAK ROZEZNANIA OCENIAJĄCEGO
CO DO ISTOTNYCH PRAW I OBOWIĄZKÓW MAŁŻEŃSKICH
(KAN. 1095 N. 2)

W ŚWIETLE WYROKU ROTY RZYMSKIEJ Z 18 XII 1986 R. CORAM A. STANKIEWICZ

Wyrażenie zgody małżeńskiej, stanowiącej przyczynę sprawczą małżeństwa, implikuje u kontrahentów nie tylko używanie rozumu, lecz również pewną dojrzałość sądu, inaczej rozeznania proporcjonalnego do natury zawieranej umowy¹. Według orzecznictwa Roty Rzymskiej ostatnich kilkunastu lat przedmiot *discretionis iudicii* należy wiązać z samym przedmiotem formalnym konsensu małżeńskiego. Tylko wówczas będzie on ważnie wyrażony i prawnie skuteczny, gdy nupturient jest zdolny do należytej oceny jego przedmiotu oraz swobodnego wyboru². Gdy więc stwierdzi się, głosi judykatura rotalna, że w chwili zawierania małżeństwa osobowość kontrahenta była poważnie zakłócona, oznacza to, że podmiot był wówczas niezdolny do właściwego rozeznania i oceny natury wspólnoty życia, która stanowi małżeństwo³. Braknie bowiem w takiej sytuacji owego rozeznania oceniającego, proporcjonalnego do umowy małżeńskiej. Przedmiot konsensu małżeńskiego nie mógł być wówczas dobrowolnie wybrany, gdyż nupturient nie posiadał zdolności do jego właściwej oceny⁴. Szczególnie od 1972 r. w wielu wyrokach zwracano uwagę na niezdolność stron do nawiązywania relacji międzypersonalnych wskutek niedojrzałości psychiczno-afektywnej, co oznacza

¹ Szerzej na ten temat zob. A. R a v à. *Il "defectus discretionis iudicii" come causa di nullità del matrimonio nella giurisprudenza rotale.* "Il diritto ecclesiastico" 68:1957 nr 2 s. 345-489; W. G ó r a l s k i. *"Defectus discretionis iudicii" jako tytuł nieważności małżeństwa.* "Studia Płockie" 10:1982 s. 87-93; t e n ż e. *Refleksje nad kan. 1095 nowego kpk.* "Studia Płockie" 14:1986 s. 70-72.

² Zob. A. S t a n k i e w i c z. *L'incapacità psichica nel matrimonio: terminologia, criteri.* "Apollinaris" 53:1980 z. 1-2 s. 66.

³ Zob. dec. c. Stankiewicz z 5 IV 1980 r. "Ephemerides iuris canonici" 36:1980 nr 1-2 s. 144-157.

⁴ G ó r a l s k i. *"Defectus discretionis iudicii"* s. 71-72.

właśnie brak wystarczającego rozeznania co do istotnych praw i obowiązków małżeńskich wzajemnie przekazywanych i przyjmowanych⁵.

Kan. 1095, n, 2 nowego kpk potwierdził – jak się okazało – trafność rozumienia przez Rotę przedmiotu formalnego rozeznania oceniającego. W ten sposób prawodawca kościelny, biorąc pod uwagę osiągnięcia nauki prawa kanonicznego oraz wspomniane kierunki orzecznictwa rotalnego ostatnich lat, a przede wszystkim zdając sobie sprawę ze struktury na nowo przeanalizowanego pojęcia zgody małżeńskiej dokonał deklaracji tego, co stanowi niewątpliwie konsekwencję prawa naturalnego.

Aplikacja jednoznacznie sformułowanej normy kodeksowej do konkretnych przypadków może nastroczać sędziemu kościelnemu (choć nie tylko jemu) poważne trudności. W ich pokonywaniu należy zatem sięgać do najnowszego orzecznictwa Roty Rzymskiej. Przedmiotem podjętej tutaj analizy jest wyrok rotalny, jaki zapadł w III instancji c. A. Stankiewicz (w turnusie wraz z M. Giannecchini i Ae. Colagiovanni) w dniu 16 XII 1986 r. w sprawie Alladen, (tzn. z diecezji Killala w Irlandii) o nieważność małżeństwa, prowadzonej z tytułu braku rozeznania oceniającego u obydwu stron⁶.

1. DANE DOTYCZĄCE PRZEBIEGU SPRAWY

Powódką w sprawie jest kobieta (M), która licząc 20 lat, poznała w 1964 r., podczas zabawy tanecznej, młodszego od siebie o dwa lata mężczyznę (N). Strony nawiązały ze sobą bliższy kontakt uczuciowy a następnie rozpoczęły współżycie cielesne. M. chętnie przystała na propozycję małżeńską partnera, po czym oboje opuścili Irlandię przenosząc się do Wielkiej Brytanii, gdzie w styczniu 1965 r. zamieszkali w Londynie. Tu 19 VII 1965 r., w kościele św. Marii Magdaleny, M. i N. zawarli związek małżeński.

Wspólnota życia, której owocem było przyjście na świat dwojga dzieci, nie układała się dobrze. Przyczyną był nie tylko brak doświadczenia młodych małżonków i różnica ich charakterów lecz przede wszystkim częste przejawy niewierności ze strony męża. Również żona, poznawszy w trzy lata po ślubie innego mężczyznę przestała być wierna małżonkowi. W grudniu 1968 r. M. zerwała definitywnie więź małżeńską, gdy stwierdziła kolejną zdradę męża. Uzyskawszy rozwód zawarła związek cywilny z innym mężczyzną.

⁵ P. C o l p i. *Precedenti dottrinali e giurisprudenziali del can. 1095 par. 2-3 "defectus discretionis iudicii" e "incapacitas assumendi onera". Problemi di qualificazione e conseguenze.* "Ephemerides iuris canonici" 39:1983 nr 3-4 s. 520-523.

⁶ Dec. c. Stankiewicz z 18 XII 1986 r. "Monitor ecclesiasticus" 113:1988 nr 4 s. 455-464.

Pragnąc poślubić owego mężczyznę wobec Kościoła, M. zwróciła się 8 II 1974 r. do Trybunału Kościelnego w Killala (w Irlandii) jako do sądu I instancji, kompetentnego z racji stałego zamieszkania pozwanego, o orzeczenie nieważności swego małżeństwa z tytułu niedojrzałości obydwu stron (w czasie zawierania umowy małżeńskiej). W skardze powodowej zaznaczyła m.in. że "oboje byli zbyt młodzi (21 i 19 lat) a tym samym niedojrzali a przy tym zupełnie do siebie nie pasowali"⁷.

W wyniku rozpoczętego wkrótce procesu Trybunał wydał wyrok z datą 19 V 1975 r. w którym orzekł nieważność małżeństwa z powodu braku należytego rozeznania oceniającego u obydwu stron. Natomiast Trybunał Apelacyjny II instancji w Tuam, w wyroku z 13 IX 1975 r. wyszedł z innego założenia orzekając, iż nie można udowodnić nieważności małżeństwa z wniesionego tytułu. Opowiedział się zatem za ważnością umowy małżeńskiej. Po apelacji powódki sprawa znalazła się następnie w Rocie Rzymskiej jako Trybunale III instancji. Ze względu jednak na opieszałość stron ogłoszono tam umorzenie instancji. Dopiero po ponownym podjęciu sprawy dekretem Dziekana z 25 XI 1985 r. i po wyznaczeniu nowego ponensa sędziowie przystąpili 25 I 1986 r. do czynności zmierzających do udzielenia odpowiedzi na postawione pytanie; czy można stwierdzić nieważność małżeństwa z wymienionego wyżej tytułu⁸. W dniu 18 XII tego samego roku turnus ogłosił wyrok; w którym na postawione dubium odpowiada: *negative*, uznając tym samym małżeństwo stron za ważne i obowiązujące.

W części *in iure* oraz *in facto* obszernej sentencji rotalnej c. Stankiewicz można znaleźć interesujące wywody ponensa na temat tytułu nieważności, jakim jest *gravis defectus discretionis iudicii*.

2. MOTYWY PRAWNE I FAKTYCZNE ZAWARTE W WYROKU

W części wyroku przytaczającej motywy prawne⁹ ponens przeprowadza rodzaj wykładu na temat braku rozeznania oceniającego co do istotnych praw i obowiązków małżeńskich. Jest to wykład bardzo podstawowy, w którym zwraca się uwagę na wzajemną relację niedojrzałości psychologicznej i wspomnianego braku rozeznania oceniającego. Trzeba bowiem pamiętać, iż powódka wnosząc skargę wskazała właśnie na niedojrzałość obydwu stron jako na domniemaną przyczynę nieważności umowy małżeńskiej.

⁷ Tamże s. 455.

⁸ Tamże s. 455-456.

⁹ Tamże s. 456-460.

Obszerny wywód zaczyna się od bardzo podstawowego stwierdzenia; iż wybór przez każdego wiernego w Kościele własnego stanu życia jest uwarunkowany posiadaniem niezbędnej dojrzałości ludzkiej do prowadzenia życia właściwego danemu stanowi. Wspomina o tym *expressis verbis* prawo kanoniczne: w odniesieniu do stanu życia konsekrowanego – w kan. 642 i 721 § 2; gdy chodzi o życie w celibacie duchownych – w kan. 1031 § 1; w stosunku zaś do stanu życia małżeńskiego – w kan. 1095, nn. 1-3. Jeśli chodzi o stan życia małżeńskiego, do którego skłania mężczyźni i kobiety sama natura, do dokonania jego wyboru nie wymaga się – zdaniem św. Tomasza z Akwinu – takiego stopnia rozeznania jaki winien towarzyszyć podejmowaniu tego, co przekracza zwykłą skłonność natury i niesie ze sobą większe trudności niż życie małżeńskie¹⁰. Do zawarcia małżeństwa wystarczy natomiast, dodaje ponens, taka dojrzałość psychologiczna, która czyni nupturientów zdolnymi do krytycznej oceny i swobodnego wyboru tego stanu życia z jego istotnymi prawami i obowiązkami¹¹.

Chodzi jednak, zaznacza ponens odwołując się do pracy psychiatry U. Fornari¹², o osiągnięcie dojrzałości psychologicznej odpowiadającej obowiązkom stanu życia małżeńskiego, która w aspekcie noetycznym prowadzi do dojrzałości umysłowej, w sferze opanowania popędów i emocji przynosi dojrzałość emocjonalną, w dostosowaniu się zaś do rzeczywistości oraz w integrowaniu się międzypersonalnym osiąga dojrzałość społeczną¹³.

Następnie redaktor sentencji przytacza cytat z artykułu G. Cruchona poświęconego duszpasterskiemu przygotowaniu do małżeństwa¹⁴, w którym mowa o tym, że dojrzałość psychologiczna wymagana – i zarazem wystarczająca – do zawarcia umowy małżeńskiej nie zawsze idzie w parze z dojrzałością odpowiadającą wiekowi. Nie pokrywa się też ze stanem umysłowości ustalonym drogą odpowiednich testów. Istnieją bowiem ludzie o bardzo wysokim stopniu inteligencji w porządku spekulatywnym, którzy jednak dotknięci są głębokimi dolegliwościami psychicznymi, tak np. histerycy czy homoseksualiści odznaczają się niejednokrotnie nieprzeciętną inteligencją. Nie chodzi zatem – w relacji do małżeństwa – o dojrzałość umysłu spekulatywnego, lecz o dojrzałość psychologiczną, która polega na zdolności formowania sądów o osobach lub o rzeczach świata realnego a nie wyimaginowanego, w którym żyją liczni neurotycy i psychopaci, poszukujący schronienia właśnie w świecie imaginacji, snów czy obłądu.

¹⁰ W wyroku cytuje się św. Tomasza: *Commentum in lib. IV Sententiarum dist. XXXVI q. 1 a. 5 ad 1-2* (Zob. dec. c. Stankiewicz z 18 XII 1986 r. s. 456).

¹¹ "[...] sed ea maturitas psychologica sufficit, quae nupturientes reddit capaces critice percipiendi ac libere eligendi matrimonium cum essentialibus suis iuribus atque obligationibus", Dec. c. Stankiewicz z 18 XII 1986 r. s. 45b.

¹² *Compendio di psichiatria forense*. Torino 1984 s. 61.

¹³ Dec. c. Stankiewicz z 18 XII 1986 r. s. 456.

¹⁴ *De preparatione pastoralis ad matrimonium christianum puncta quaedam*. "Periodica de re morali, canonica, liturgica" 66:1977 z. 1 s. 156-157.

Dojrzałość psychologiczna zatem zależy od owej zdolności przewyższania trudności życiowych bez szczególnych niepokojów lub ucieczki w świat wymagowany; zależy także od umiejętności nawiązywania poprawnych i spokojnych relacji z innymi ludźmi a nawet szlachetnych z nimi przyjaźni. Oprócz tego – ciągle czytamy w referowanym cytacie – do kryteriów prawdziwej dojrzałości, ważniejszych od tych, które dotyczą jedynie dojrzałości seksualnej, niewystarczającej do ukonstytuowania trwałego małżeństwa, słusznie zalicza się także zdolność do przejawiania troski o rodzaj ludzki, pojmowania systemu wartości moralnych i religijnych, który rządzi życiem, wreszcie stwarzania nacechowanej uczuciem osobowej intymności ze współmałżonkiem, o której wspomina konstytucja Soboru Watykańskiego II *Gaudium et spes* (n. 48)¹⁵.

Po tym, wydaje się, wystarczająco jasnym ukazaniu kryteriów dojrzałości psychologicznej, celem kolejnego fragmentu orzeczenia jest niewątpliwie zwrócenie uwagi na źródło nieporozumień w traktowaniu owej niedojrzałości w relacji do ważności umowy małżeńskiej. Ponens zauważa – powołując się jeszcze raz na G, Cruchon¹⁶ – iż niekiedy nupturienści dotknięci niedojrzałością psychologiczną usiłują zawrzeć małżeństwo, które jednak w dość krótkim czasie rozpada się wskutek braku stałości w realizacji zadania, jakim jest budowanie wspólnoty życia i miłości małżeńskiej. Istnieje bowiem tylko małe prawdopodobieństwo stałości małżeństwa zawieranego pomiędzy osobami niedojrzałymi. Niejednokrotnie więc deklaruje się po latach nieważność małżeństw z powodu poważnego braku dojrzałości psychologicznej, gdy proszą o to strony. Tymczasem, podkreśla się w sentencji, nieważność małżeństwa tylko wówczas może być ogłoszona, gdy niezbicie udowodni się, że niedojrzałość psychologiczna jednej czy obydwu stron stanowiła p r z y c z y n ę (podkreślenie moje – W. G.) poważnego braku rozeznania oceniającego co do istotnych praw i obowiązków małżeńskich (kan. 1095, n. 2)¹⁷ Nie każda bowiem niezdolność psychiczna – stwierdza ponens przytaczając wyrok rotalny c. Pinto z 14 XII 1984 r. – powoduje nieważność małżeństwa, lecz jedynie ta, w której zachodzi brak rozeznania oceniającego, o którym w kan. 1095, n. 2 kpk¹⁸.

Powyższe stwierdzenie wyroku należy uznać za bardzo istotne, wynika bowiem zeń wyraźnie, iż samo ustalenie w danym wypadku niedojrzałości psychologicznej (nazwanej przez Pinto psychiczną) nie może być jednoznaczne z uznaniem istnienia braku rozeznania oceniającego a tym samym nieważności małżeństwa. Nawiązuje do tego Stankiewicz przytaczając inny fragment cytowanej decyzji c. Pinto, w której ten wybit-

¹⁵ Dec. c. Stankiewicz z 18 XII 1986 r. s. 457.

¹⁶ Jw. s. 158.

¹⁷ Dec. c. Stankiewicz z 18 XII 1986 r. s. 457.

¹⁸ "[...] non qualibet psychica immaturitas matrimonii nullitatem gignit, sed ea tantummodo in qua defectus discretionis iudicii, de quo in can. 1095, n. 2 C. I, C. verificetur", Dec. c. Pinto z 14 XII 1984 r. w sprawie Medellen. n. 3 (A. Stankiewicz (s. 457) nie podaje źródła, z którego cytuje wyrok Pinto, czyni to najprawdopodobniej na podstawie dostępnych mu akt sprawy).

ny audytor mówi, iż nieważność małżeństwa zachodzi tylko wówczas, gdy "w obrębie" owej niedojrzałości występuje brak tego, czego wymaga się do rozeznania oceniającego, a mianowicie nie tylko brak używania rozumu niezbędnego do posiadania minimum wiedzy z kan. 1096, lecz także brak zdolności do oceny znaczenia istotnych obowiązków małżeńskich, jakie mają one zarówno same w sobie, jak i dla nupturienta w aspekcie etycznym, społecznym, prawnym i w innych istotnych aspektach. Zdolność ta zależy od stopnia rozwoju władzy poznawczej i pożądczej, do którego normalna osoba dochodzi przynajmniej po osiągnięciu dojrzałości fizycznej. Władza ta może być obciążona zakłóceniem, które stanowi poważną przeszkodę w poznawaniu lub podejmowaniu swobodnej decyzji w powzięciu zgody małżeńskiej¹⁹

Brak wymaganego przez kan. 1095, n. 2 rozeznania oceniającego dostrzega więc ponens bądź w braku używania rozumu, bądź w braku zdolności do oceny istotnych praw i obowiązków małżeńskich spowodowanej niedostatecznym rozwojem władzy poznania i chcenia, bądź wreszcie w poważnym zakłóceniu czynności tejże władzy uniemożliwiającym ocenę lub w pełni wolną decyzję na małżeństwo.

Aby można było dokładnie ustalić ograniczenie dojrzałości wymaganej do zawarcia małżeństwa, w myśl nauk psychologicznych – zauważa z kolei ponens – sama niedojrzałość powinna być rozpatrywana w trzech wymiarach: etycznym, ontologicznym i patologicznym²⁰.

Wskazując na aspekt etyczny dojrzałości, Stankiewicz nawiązuje do pracy L. M. Rulla na temat antropologii powołania chrześcijańskiego²¹. Stwierdza więc za tym autorem, iż ograniczenia tejże dojrzałości w wymiarze "cnoty – grzechu" są z reguły zawinione i mogą być przezwyciężone tradycyjnymi środkami ascezy. Formacja w dziedzinie dojrzałości duchowej jest szczególnie zagrożona ciągłą pokusą odchodzenia od drogi miłości "z całego serca, siły i umysłu" (Łk 10, 27), ponieważ współczesny człowiek ulega kulturze konsumpcji i komfortu, lub też ideologii o "raju na ziemi". Zmierza przy tym coraz bardziej do zmniejszenia napięć wywoływanych impulsami lub instynktami (według Freuda), symbolami wrodzonymi (według Junga) lub normami (*ought to*) zajmującymi miejsce autodecyzji (C. Rogers). Również społeczność dobrobytu materialnego jest ustawicznie wystawiona na unikanie napięć pochodzących z

¹⁹ "Idque reapse obvenit si deficient ea, quae iducii discretio praesupponit, quotiens scilicet »praeter usum rationis necessarium ad scientiam habendam de qua in can. 1096« discretioni detrahitur functio »aestimandi et ponderandi valorem seu momentum quod matrimonii essentialia onera habent tam in se ipsis quam pro nupturiente, sub respectibus ethico, sociali, iuridico aliisque substantialibus«, e gradu evolutionis facultatis cognoscitive et appetitive pendens »ad quam normalis persona pervenit pubertate saltem adepta«, aut ipsa gravatur perturbatione »quae deliberationem vel liberam decisionem in praestando matrimoniali consensu graviter impediatur« (n. 4)". Dec. c. Stankiewicz z 18 XII 1986, jw. s. 457. (Cytaty z wyroku c. Pinto zostały zaznaczone przez Stankiewicza).

²⁰ Tamże s. 458

²¹ Chodzi o pracę Rulla. *Antropologia della vocazione cristiana*. T. 1: *Basi interdisciplinari*. Casale Monferrato 1985 s. 257 i 260.

odpowiedzialności ludzi za wartości obiektywne. Niemniej jednak napięcia te, dodaje od siebie ponens, nie przynoszą szkody władzy (funkcji) krytycznej i wolitywnej człowieka. Dlatego też kwestia poważnego braku rozeznania oceniającego z powodu braku niedojrzałości duchowej, a więc ujętej w wymiarze etycznym, nie istnieje, chyba że ucieczka od wspomnianych napięć powoduje poważne zdeformowanie osobowości lub poważne zakłócenie czynności psychicznej, np. w wypadku alkoholizmu lub nadmiernego używania środków nasennych²².

Co się tyczy aspektu ontologicznego dojrzałości, tj. "dobra objawiającego się", notuje się niejednokrotnie – powtarza znów za Rulla²³ ponens – wpływ podświadomości na sposób postępowania ludzi, związany z częstym zmniejszeniem wolności wewnętrznej. Ograniczenie wolności ze strony dobra objawiającego się (np. kochanej osoby) może wpływać na zdolność słuchania i (lub) przyjmowania w sposób obiektywny słowa Bożego przemawiającego poprzez Pismo św., liturgię, inne osoby, codzienne wydarzenia, rzeczywistość natury. Owa "głuchota" spowodowana wymiarem dobra objawiającego się musi także uczynić trudnym przyjęcie postawy obiektywnej i przystosowanej w procesie obiektywnego rozpoznawania woli Bożej. Ograniczenie jednak dojrzałości w tym aspekcie nie powoduje poważnego braku rozeznania oceniającego, ponieważ ów wymiar dobra objawiającego się jest wymiarem ontologicznym nie patologicznym, w którym ograniczenia wolności człowieka nie czynią niemożliwym lub bardzo trudnym wspieranie osób²⁴. Wpływ bowiem podświadomości dodaje audytor za G. Versaldi²⁵, nie znosi całkowicie wolności efektywnej, lecz jedynie zmniejsza wpływ racjonalności w stosunku do motywacji działania. To zaś czyni małżeństwo nieszczęśliwym a nie nieważnym²⁶.

Gdy chodzi o trzeci wymiar dojrzałości, czyli "normalności – patologii", Stankiewicz odwołuje się w wyroku jeszcze raz do pracy Rulla²⁷ stwierdzając najpierw, iż niedojrzałość utożsamia się tutaj z patologią, choć ta ostatnia przyjmuje formy poważniejsze lub lżejsze. Podczas gdy w przejawach lżejszych patologii występują trudności w uznawaniu "wartości autotranscendentnych", w jej formach poważniejszych występuje pewien stopień organizacji w samej strukturze osobowości, gdzie mamy do czynienia z niezdolnością uformowania koncepcji siebie jako zdecydowanie różniącej się od koncepcji przedmiotów zewnętrznych. W tej drugiej sytuacji występują różne symptomy, jak niepokój, niezdolność do kontroli własnych popędów w procesie podejmo-

²² Dec. c. Stankiewicz z 18 XII 1986 r. s. 458.

²³ Audytor powołuje się na pracę Rulla s. 264-265 i 269.

²⁴ Dec. c. Stankiewicz z 18 XII 1986 r. s. 458.

²⁵ G. V e r s a l d i. *Elementa psychologica matrimonialis consensus*. "Periodica de re morali, canonica, liturgica" 71:1982 z. 2 s. 205.

²⁶ Dec. c. Stankiewicz z 18 XII 1986 r. s. 458-459.

²⁷ R u l l a, jw. s. 261-262.

wania decyzji i w nawiązywaniu relacji międzyosobowych, niezdolność do znoszenia niepowodzeń, niezdolność do poświęcania własnych sił dla celów społecznie użytecznych i przynoszących korzyści.

W wymiarze niedojrzałości, o którym mowa – czytamy dalej w wyroku – patologia dotyka wolności osoby w różnych stopniach. W przypadkach poważniejszych występuje brak zdolności rozumienia (działania krytyczno-refleksyjnego) oraz chcenia, a więc dotyka to wolności istotnej. Natomiast w sytuacjach mniej skrajnych wspomniane ograniczenie dotyczy stanu gotowości podjęcia decyzji, i w ten sposób ogranicza wolność efektywną tj. ilość i rozległość możliwych alternatyw w dokonaniu wyboru²⁸. A zatem wyciąga wniosek ponens powołując się przy tym na Versaldi²⁹, stopień patologii w referowanym wymiarze dojrzałości może wywołać także poważny brak rozeznania oceniającego. W tym właśnie wymiarze należy widzieć małżeństwa, które nie tylko uległy zerwaniu, lecz także te, które trzeba uznać za nieważnie zawarte, gdyż stopień patologii zakłóca władze poznawcze i wolitywne aż tak, że podmiotowi brak niezbędnej miary wolności efektywnej, co sprawia, że powzięcie zgody małżeńskiej staje się niemożliwe, i niemożliwa także (nie tylko trudna) staje się aktualizacja przedmiotu istotnego konsensu małżeńskiego³⁰.

Kończąc swoje wywody na temat trzeciego wymiaru niedojrzałości psychologicznej związanego z istnieniem różnych stopni patologii osobowości ponens zdecydowanie podkreśla – cytuje również Versaldi³¹ – iż byłoby nieporozumieniem mniemać, że *w s z e l k a p a t o l o g i a* (podkreślenie moje – W. G.) niesie ze sobą koniecznie nieważność zgody małżeńskiej. Przyczyna bowiem nieważności pozostaje w relacji jedynie do istotnego przedmiotu konsensu, przyczyna zaś patologii psychicznej dotyczy sfery adaptacji społecznej *sensu lato*³². Stwierdzenie to należy uznać za bardzo doniosłe. Zaznacza się w nim, iż nie każdy stopień patologii psychicznej przekreśla zdolność niezbędnego rozeznania oceniającego, lecz tylko taki, który powoduje niemożliwość

²⁸ Dec. c. Stankiewicz z 18 XII 1986 r. s. 459.

²⁹ V e r s a l d i, jw. s. 205.

³⁰ "Quae cum ita sint certum apparet gradum pathologiae in tertia dimensi one ["normalitas – patologia"] maturitas etiam gravem defectum discretionis iudicii producere posse. Etenim, sicut ad rem animadversum est, »in hac dimensione collocanda sunt matrimonia, quae non tantum infaustum habent exitum, sed quoque invalida censenda sunt, quia gradus pathologiae perturbat et facultates intellectivas et volitivas, adeo ut subiectum careat eo gradu libertatis effectivae, ut consensus impossibilis fiat et impossibilis quoque (non solummodo difficilis) obiecti essentialis consensus actualizatio« (V e r s a l d i. *Elementa psychologica*, p. 205)". Dec. c. Stankiewicz z 18 XII 1986 r. s. 459.

³¹ V e r s a l d i, jw, s, 206,

³² "Sed alia ex parte etiam in hac dimensione generalis consideratio vitanda est, »quia falsum est putare omnem pathologiam necessario invaliditatem consensu secumferre«. Nam »ratio invaliditatis relationem habet tantum cum obiecto essentiali consensus, ratio autem pathologiae psychicae, in adaptatione sociali lato sensu sistit« (ibid., p. 206)". Dec. c. Stankiewicz z 18 XII 1986 r. s. 459.

rozeznania co do istotnego przedmiotu zgody, inaczej co do istotnych praw i obowiązków małżeńskich.

Słusznie Stankiewicz zauważa w konkluzji części wyroku *in iure*, że ocena prawna niedojrzałości psychologicznej (z której ewentualnie może pochodzić poważny brak *discretio iudicii*) nastrocza niekiedy wiele trudności. Nic też dziwnego, iż prawodawca w kan. 1680 i kan. 1574 poleca wówczas sędziemu skorzystać z pomocy biegłych. Trafnie jednak stwierdza autor wyroku, że w sprawach, w których podczas instrukcji sądowej nie stwierdza się oznak patologii, sędzia – po myśli kan. 1680 nie musi uciekać się do opinii biegłych³³. Właśnie w sprawie będącej przedmiotem wyroku audytyrzy nie uznali za niezbędne zwrócenia się do ekspertów.

W przedstawionych wyżej motywach prawnych sentencji *coram* Stankiewicz zwrócono zatem uwagę przede wszystkim na relację niedojrzałości psychologicznej do poważnego braku rozeznania oceniającego. Odwołując się do prac psychologów ponens dokonał wieloaspektowej analizy pojęcia niedojrzałości wykazując, iż nie każdy jej stopień rodzi brak *discretio iudicii*. Jak w każdym wyroku, motywy prawne zostały sformułowane pod kątem zapadłego wcześniej podczas sesji turnusu rozstrzygnięcia.

Motywy faktyczne zawarte w części sentencji *in facto* stanowią aplikację przedstawionych wyżej przesłanek prawnych i psychologicznych do sprawy M. i N. Ponens stara się tutaj wykazać, iż powódka i jej patronka nie udowodniły tezy o braku koniecznej, wymaganej prawem, dojrzałości u obydwu stron w czasie zawierania przez nie umowy małżeńskiej. Zdaniem patronki powódki, ustanowionej *ex officio* (Marta Wegan, adwokat Roty Rzymskiej), zarówno u kobiety, jak i u mężczyzny zabrakło w momencie zawierania małżeństwa wystarczającego stopnia dojrzałości afektywnej, a nie tylko psychologicznej. Gdy chodzi o powódkę, patronka podkreślała w swoim głosie *restrictus iuris et facti* iż już w dzieciństwie stała się ona smutna i nieszczęśliwa z powodu separacji rodziców oraz pozostawania w domu ojca i dziadków – aż do 21-go roku życia – w ogromnie trudnych, nie do zniesienia warunkach. Matka powódki podkreśliła w swoim zeznaniu sądowym, iż ojciec bardzo źle traktował ich córkę nie szczędząc jej nawet uderzeń. Toteż M. chętnie nawiązała bliższe stosunki z pozwanym, opuszczając następnie dom ojca i udając się z tymże pozwanym do Anglii, gdzie zawarła z nim związek małżeński. Potwierdził to w swoim zeznaniu sądowym także on sam oraz niektórzy świadkowie, według których pozostawanie przez M. w domu ojcowskim po śmierci dziadków stało się wręcz niemożliwe³⁴. Sama powódka przypisywała sobie w zeznaniu sądowym ignorancję w odniesieniu do natury małżeństwa twierdząc, iż nie wiedziała, czym ono jest. Z akt sprawy nie wynika jednak, podkreśla się w wyroku,

³³ "Si vero id genus causa leviter ad disceptandum admissa sit, neque tempore instructionis quodvis pathologiae signum aut indicium colligi potuit tunc recursus ad peritorum opera evidentur inutilis apparet (cf. can. 1680)". Tamże s. 460.

³⁴ Tamże.

brak u M. dojrzałości sądu w tym względzie, przeciwnie – wydaje się to mało prawdopodobne u kobiety 21 – letniej współżyjącej cielesnie z mężczyzną już przed ślubem.

Brak również dowodów, stwierdza Stankiewicz, przemawiających za brakiem dojrzałości afektywnej u powódki. Ona sama bowiem przyznała szczerze, iż kierowana miłością pragnęła poślubić pozwanego, ponieważ chciała mieć kogoś, kto by ją kochał i troszczył się o nią. Również świadkowie potwierdzili, że pomiędzy stronami istniała prawdziwa miłość i że oboje robili wrażenie osób szczęśliwych podczas narzeczeństwa. A zatem, podkreśla audytor, powódka nie zamierzała zawrzeć małżeństwa z motywu patologicznego, który by wskazywał na jej niedojrzałość, lecz kierowała się miłością ku pozwanemu³⁵. Jest to – wydaje się – bardzo istotne stwierdzenie sentencji, zwraca bowiem uwagę na motywy jakimi strona kieruje się w podejmowaniu umowy małżeńskiej. Gdyby w grę wchodziły motywy patologiczne (np. chęć wydostania się spod władzy rodziców), można by wówczas – pośrednio z tego wynika – dopatrywać się niedojrzałości, a następnie pytać, czy nie była ona źródłem poważnego braku rozeznania oceniającego.

Świadkowie zeznający w sprawie nie dostarczyli przesłanek wskazujących na inne oznaki niedojrzałości, która by uniemożliwiła posiadanie *discretio iudicii*. Podobnie jak pozwany – stwierdzają oni – M. była osobą normalną, szczęśliwą, dojrzałą i odpowiedzialną, wykazywała przy tym troskę o dzieci zrodzone w małżeństwie. Nikt ze znających powódkę przed ślubem nie żywił jakiegokolwiek wątpliwości co do pomyślnego losu zawierających małżeństwo stron. Bardziej charakterystyczne wypowiedzi stron i świadków na ten temat ponens przytacza dosłownie używając cytatów, jak np.: "To była dziewczyna dobra. Była uprzejma i hojna. Była dobrym i uczciwym pracownikiem. Była godna wiary i poważania. Na ile wiem, była typem osoby odpowiedzialnej (zeznanie matki powódki)³⁶.

Biorąc pod uwagę zeznania kilku świadków oraz wypowiedzi samych stron redaktor wyroku stwierdza, że nie ma żadnej wątpliwości, iż powódka zawierając umowę małżeńską posiadała stopień dojrzałości, jaki posiadają kobiety w jej wieku i pochodzące z podobnych środowisk społecznych, gdy zawierają umowę małżeńską. Mogła zatem powziąć ważną zgodę małżeńską.

W dalszym fragmencie referowanej części wyroku audytor rotalny nawiązuje do twierdzenia patronki powódki, w myśl którego pozwany przejawiał – w chwili zawierania umowy małżeńskiej – jeszcze większą niedojrzałość, niż powódka. W swoim *restrictus iuris et facti* patronka wyraziła przekonanie, iż akta sprawy obfitują w argumenty

³⁵ "Quae cum ita sint, ita enim familiares ostendunt; pars actrix non ex motivo pathologico immaturitatem comprobante matrimonium celebrare intendit, sed id sibi proposuit ex amore quo conventum prosequebatur". Tamże s. 461.

³⁶ "Essa era una ragazza per bene. Era gentile e generosa. Era una buona onesta lavoratrice. Era degna di fede e attendibile. Per quanto sappia, essa era un tipo di persona responsabile". Tamże.

przemawiające za jego niedojrzałością, brakiem odpowiedzialności, egoizmem, hołdowaniem przyjemnościom i kierowaniem się innymi wadami. Takiego samego zdania byli też sędziowie w pierwszej instancji. Tymczasem skład orzekający w drugiej instancji, zauważa Stankiewicz, był zdania, iż dziewiętnastoletni wydają się jako niedojrzali w porównaniu ze starszymi od nich. Tymczasem w tym wypadku należy udowodnić istnienie takiego stopnia niedojrzałości pozwanego, który by go zdecydowanie uczynił niezdolnym – w chwili zawierania małżeństwa – do właściwego rozumienia i odpowiedzialnego wyboru małżeństwa z jego istotnymi prawami i obowiązkami. Za bardzo trafne uważa ponens następujące sformułowanie zawarte w wyroku II instancji: " Że pozwany był nieco nieroztropny, lubił rozrywkę, był trochę "wagabundą" – to jest dość jasne, ale stwierdzić; że on był niezdolny do zawarcia ważnego małżeństwa, to zupełnie inna kwestia"³⁷. Brak na to w aktach sprawy dowodów, dodaje audytor.

Do przejawów niedojrzałości N. powódka często zalicza jego stałą nieodpowiedzialność oraz niestałość w podejmowaniu i wykonywaniu pracy. Lecz świadkowie zeznający w sprawie byli innego zdania, uznając pozwanego za wrażliwego, oddanego pracy, oszczędnego. Za wymowny wyraz niedojrzałości męża powódka uznała także jego skłonność do wiarołomstwa³⁸, choć ona sama również utrzymywała intymne stosunki z innym mężczyzną (rozpoczynając je ok. 2 lata po ślubie).

Doniosłym fragmentem zawartym w końcowej części wyroku jest stwierdzenie, iż z akt sprawy wynika że na zakłócenie istotnej zgody pomiędzy małżonkami wywarły wpływ przyczyny z okresu po zawarciu małżeństwa, szczególnie zaś odmowa powódki kontynuowania wspólnoty życia z pozwanym. Za koronne w tym względzie świadectwo ponens uznał słowa tejże kobiety: "Poznałam A. [innego mężczyznę] nie chciałam więcej nic od mojego męża. Zwróciłam się o rozwód"³⁹. Potwierdziły to słowa pozwanego: "Często ona [powódka] nie wracała do domu na całą noc mówiąc, że była u siostry. Potem M. odeszła i pozostawiła mnie jedynie z dwoma synami"⁴⁰. Ponens nadmienia więc w wyroku, że to nie niedojrzałość pozwanego, lecz bliskie relacje powódki z innym mężczyzną stały się przyczyną rozpadu wspólnoty małżeńskiej.

W konkluzji sentencji ponens stwierdza, iż za wyrokiem drugiej instancji należy powiedzieć, że akta sprawy ujawniają bez wątpienia pewną nieroztropność i lekko-myślność, co można wytłumaczyć młodym wiekiem małżonków oraz innymi przyczynami. Natomiast na podstawie tychże akt nie można udowodnić poważnej niedojrzałości stron, która mogłaby wyeliminować konieczne do ważnego zawarcia małżeństwa rozeznanie oceniające. Tak więc nie niezdolność psychiczna stron, akcentuje się w wyroku, ale brak dobrej woli w usuwaniu okazji stwarzających konflikty, zwłaszcza w

³⁷ Tamże s. 462.

³⁸ Tamże s. 463.

³⁹ Tamże.

⁴⁰ Tamże.

dziedzinie pokonywania trudności życia małżeńskiego stał się przyczyną separacji i rozvodu. Na postawione więc na wstępie *dubium* sędziowie odpowiedzieli: "negative seu non constare de matrimonii nullitate, in casu, ob defectum discretionis iudicii in utraque parte"⁴¹.

UWAGI KOŃCOWE

Zaprezentowany wyrok Roty Rzymskiej c. Stankiewicz z 18 XII 1986 r. w sprawie o nieważność małżeństwa z tytułu poważnego braku rozeznania oceniającego u obydwu stron stanowi cenną pomoc w przyswajaniu sobie przez sędziów kościelnych niższych instancji umiejętności praktycznej aplikacji kan. 1095, n. 2 kpk. W orzeczeniu tym zwrócono uwagę na stosunek niedojrzałości psychologicznej do braku *discretio iudicii*. Redaktor sentencji rotalnej, nawiązując szeroko do literatury pozakanonistycznej akcentuje w swoim wywodzie *in iure* to, że nie każda forma owej niedojrzałości może stanowić źródło do braku rozeznania oceniającego. Odwołanie się do prac z zakresu antropologii chrześcijańskiej i psychologii winno stanowić wymowny przykład potrzeby dialogu sędziego kościelnego, nie tylko zresztą w fazie wyrokowania, z naukami, których przedmiotem badawczym pozostaje człowiek. Na podkreślenie zasługuje także powołanie się ponens na orzecznictwo Roty Rzymskiej: na charakterystyczny wyrok c. Pinto z 14 XII 1984 r, w którym stwierdza się m.in., że nie każda niedojrzałość psychiczna powoduje nieważność małżeństwa, lecz tylko ta, w której występuje brak *discretio iudicii*. Godne uwagi jest umiejętne "ukierunkowanie" motywów prawnych ku konkretnemu przypadkowi stanowiącemu przedmiot procesu.

Również motywy faktyczne, a raczej ich redakcja, mogą stanowić przykład właściwego operowania materiałem zgromadzonym instrukcji dowodowej. W części *in facto* ponens przeprowadza logiczny wywód prowadzący do konkluzji oznajmiającej, iż nie udowodniono nieważności umowy małżeńskiej. Właściwą narrację redaktora ilustrują umiejętnie dobrane cytaty z zeznań stron i świadków. Warto podkreślić, iż są to z reguły teksty bardzo krótkie odnoszące się do meritum sprawy. Żadną miarą nie jest to "zlepek" fragmentów zeznań, jak to niekiedy można zauważyć w wyrokach niższych stopni.

Charakterystyczne dla orzeczenia jest również to, że sędziowie, jak to dał do zrozumienia ponens, nie powołali biegłych, uznając to – w myśl kan. 1680 – za bezużyteczne. Sędzia winien zatem zachować dużą dozę roztropności w ocenie, kiedy powołać biegłego (lub biegłych) a kiedy nie. Rozstrzygnięcie w sprawie było o tyle trudne –

⁴¹ S. 464.

wypada i to odnotować – że strony zawarły związek małżeński w dość młodym wieku. Sędziowie nie ulegli jednak sugestii tej okoliczności operując dość jednoznacznym materiałem dowodowym wskazującym na wystarczający stopień dojrzałości tak powódki, jak i pozwanego w chwili zawierania małżeństwa.

Wydaje się, że przeprowadzona wyżej analiza wyroku coram Stankiewicz pozwala zetknąć się bliżej z wieloma wciąż niewystarczająco znanymi aspektami tytułu nieważności określonego w kan. 1095, n. 2 kpk.

IMMATURITAS PSYCHOLOGICA
RELATE AD GRAVEM DEFECTUM DISCRETIONIS IUDICII
(CAN. 1095, N. 2)

IN LUCE SENTENTIAE ROTAE ROMANAE C. STANKIEWICZ DIEI 18 DECEMBRIS 1986 AN.

S u m m a r i u m

Obiectum huius studii est sententia definitiva (pro vinculo) Rotae Romanae c. Stankiewicz diei 18 decembris 1986 an, in causa (Alladen.) nullitatis matrimonii ex titulo gravis defectus discretionis iudicii circa iura et officia matrimonialia essentialia in utraque parte. Decisio in commentario de iure canonico "Monitor Ecclesiasticus" (1988 an., nr IV) publicata est. Auctor animadversiones tum quoad partem in iure, tum relate ad partem "in facto" sententiae profert. Hoc in commentario animum in relationem inter immaturitatem psychologicam et gravem defectum discretionis iudicii intendit.